

# Alan, rewolucja patologiczna

młody gniewny i pachnący twoim najlepszym zapachem  
chcę mieć siano na te szmaty  
nie siano na twoją szmatę  
robię przejebane linie  
na bicie kartą na spodku  
ja to tygrys, mała dziwko  
nie próbuj mi mówić 'kotku'  
mam to w sercu, wszystkie wersy  
to kawał krwawego mięcha  
twoje promocyjne ścierwo nie trafia jak ta oferta  
szukam pracy  
choć nie bieda, to nudzą mnie 4 ściany  
blok 4A mnie nauczył gdzie kurwa trzymać zasady  
tyle pary w łapie mam  
że bym ci wyjechał jedyne  
twoja pizda choć mnie nie zna, jej matka nazywa synem  
bardzo chcą mnie na pokazy  
na salony wchodzę moonwalk  
pod ręką czysta dziewica  
nie widza mnie z twoją kurwą  
trudno  
szare bloki  
w słuchawie Apache  
jak im opowiadam życie płaczą, jak pizdy w teatrze  
też bym chciał na nielegalu wyjechać wała na vacie  
nie wiesz ile dorobiłem za 5 z ruchu na karcie

Wbijam się

Pełna pizda kiedy wchodzę na stage  
Oni byli charakterni ale sprzedali się  
Olej jazz, hekto benzo kiedy odpalam je  
Jebać wasze wypociny robie rewolucje  
duży ben  
A twój idol to jest jebany bej  
Nie masz słowa w moim mieście, trzymaj cipsko i klej  
Ej, ej a do l do a do n  
Lepiej zapamiętaj dziwko, bo będę najwyżej jej

Mam to we krwi – rzucam rymy jak czarny

Skóra cygana

Ekipa była sztywniutka, a dawno się rozjechała  
Do dzisiaj pamiętam wszystko, co do snu mówiła mama  
Będziesz wielki, Alan wierz mi i będą Ci z dłoni zjadać  
Mam te pojebane fazy, dwubiegunowa mnie zjada  
Nie mogę spokojnie myśleć, dopóki się nie naspawam  
To mnie unosi na chwilę  
A potem 24 spadam  
Na fazy nie pisze papa  
Masz kafla i wypierdalaj  
Chce być ściera, to jak ścierę potraktować mi wypada  
To twój ulubiony raper  
Posuwa ci siorę bratan  
Jestem pojebany mała, z bombery wchodzę na kaftan  
I nie pobudza mnie kawa, a niechęć do tego świata  
Jakiś frajer mnie poucza  
Po studiach odziany w krawat  
Ja do dziś nawet nie kaman, to czy matura jest zdana  
Kurwo co donosisz na mnie  
Ze muza była za głośna  
Byłeś i będziesz sprzedany, mnie pokocha cała Polska

Wbijam się

Pełna pizda kiedy wchodzę na stage  
Oni byli charakterni ale sprzedali się

Olej jazz, hekto benzo kiedy odpalam je  
Jebać wasze wypociny robię rewolucje  
duży ben  
A twój idol to jest jebany bej  
Nie masz słowa w moim mieście, trzymaj cipsko i klej  
Ej, ej a do l do a do n  
Lepiej zapamiętaj dziwko, bo będę najwyżej jej